

Sygn. akt I C 367/10

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2013 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Andrzej Józefowski

Protokolant Małgorzata Sypek

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2013 roku w Kłodzku

na rozprawie

sprawy z powództwa S. M.

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą W.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda S. M. na rzecz strony pozwanej Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 2 467zł (dwa tysiące czterysta sześćdziesiąt siedem złotych), tytułem kosztów procesu;

III. nakazuje powodowi S. M. uiścić na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Kłodzku) kwotę 533,06zł, tytułem zwrotu poniesionych wydatków.

Sygn. akt I C 367/10

## UZASADNIENIE

Powód S. M. domagał się zasądzenia od strony pozwanej Banku (...) SA w W. kwoty 20.085,27 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że jest rolnikiem i ma obecnie 84 lata. Dnia 20 czerwca 2007 r. powód udał się do banku (...) SA. Filia w N. celem zlikwidowania posiadanej tam lokaty inwestycyjnej i przeniesienia zgromadzonych na niej środków finansowych w kwocie 128 tys. zł do innego banku. Powód kierował się zaufaniem wynikającym z faktu, że w banku (...) zatrudniony był jego sąsiad, który w międzyczasie jednak zmienił miejsce pracy.

Powód podkreślił, że z uwagi na wiek, wykształcenie i uwarunkowania społeczne miał i ma niewielką wiedzę na temat działalności banków i oferowanych przez nie instrumentów finansowych, których mechanizmów nie jest w stanie zrozumieć. Dlatego powód lokował swoje oszczędności zawsze wyłącznie na lokatach bankowych, które są najbezpieczniejszą formą oszczędzania, dającą niewielki wprawdzie, lecz pewny zysk z odsetek i nie stwarzającą zagrożenia utraty ulokowanych na nich środków.

W dniu 20.06.2007 r. , kiedy powód oznajmił swój zamiar obsługującej go pracownicy banku B. S., zaczęła ona stanowczo namawiać powoda, aby pozostawił zgromadzone środki pieniężne w banku (...) na lokacie o nazwie "U.",

będącą według słów tej pracownicy najkorzystniejszą na rynku. Używała przy tym sformułowań "Pan, Panie S. nie może od nas odejść. Pan musi u nas zostać. To najlepsza lokata na rynku" i tym podobnych.

Powód uwypuklił, że z jej słów jednoznacznie dla powoda wynikało, iż oferowany przez nią produkt finansowy jest lokatą.

Powód uległ tym namowom, zgodził się na utworzenie z posiadanych przez niego środków pieniężnych nowej lokaty na okres 2 lat, tj. do dnia 20.06.2009 r. z oprocentowaniem 5,11% w skali roku i podpisał związane z tym przygotowane przez pracowników banku dokumenty.

Powód podniósł, że nie był i nie jest w stanie zrozumieć treści tych dokumentów. Podpisując je kierował się przeświadczeniem, że bank jest instytucją o szczególnej wiarygodności, zapewnieniami pracowników banku oraz nazwą zaproponowanego mu instrumentu finansowego "U.", w której występowało słowo "lokata".

W istocie jednak "U.", na której ulokowane zostały oszczędności powoda, jedynie w połowie była lokatą inwestycyjną (co do 50% środków), w drugiej zaś połowie była funduszem inwestycyjnym (50% środków zamieniano w jednostki funduszu inwestycyjnego "U. Z. F. I., lokującego środki w papierach wartościowych takich jak akcje i obligacje).

Powód nie został o tym należycie poinformowany i całkowicie nie zdawał sobie sprawy, że może utracić część środków ulokowanych na "U." wskutek bessy na giełdach papierów wartościowych i zdeterminowanego nią spadku wartości akcji i jednostek funduszy inwestycyjnych. Nie został poinformowany i nie zdawał sobie sprawy, że po wygaśnięciu "U." może nie tylko nie otrzymać spodziewanego zysku w postaci oprocentowania ale nawet utracić część ulokowanych tam środków, co w istocie nastąpiło. Powód nigdy świadomie nie zdecydowałby się na taką formę oszczędzania.

Powód wskazał, że pracownica banku wykorzystwała związaną z brakiem wykształcenia, warunkami osobowymi i środowiskowymi oraz zwłaszcza wiekiem nieporadność powoda, aby nakłonić go do podpisania umowy, której nie rozumiał, a której warunków świadomie w żadnym razie nigdy by nie zaakceptował.

W ocenie powoda faktem notoryjnym jest, że pracownicy banków, zwłaszcza pracujący w oddziałach na stanowiskach związanych ze sprzedażą zobowiązani są wykonać okresowe normy, polegające na sprzedaży klientom odpowiedniej ilości oferowanych przez bank produktów finansowych i są z wykonania tych norm rozliczani, a często także premiovani finansowo. W ten sposób należy niewątpliwie tłumaczyć działania podjęte przez pracowników banku wobec powoda, w tym doprowadzenie do ulokowania przez niego środków w ramach takiego właśnie, a nie innego instrumentu finansowego (U. oraz nieracjonalne z pozoru rozbitcie tych środków na dwie części - dwie osobne umowy w kwotach 100.000 zł i 28.000 zł. Obsługujący powoda pracownicy banku bez wątplenia zdawali sobie sprawę, że powód pragnie ulokować całość posiadanych środków na lokacie, a nie na funduszu inwestycyjnym, oraz że powód nie rozumie i nie jest w stanie zrozumieć treści podsunętej mu do podpisania umowy, ponieważ z uwagi na stan powoda było to widoczne dla każdej osoby mającej z nim choćby krótkotrwały kontakt.

W ocenie powoda pracownicy banku, kierując się interesem banku oraz własnym, wykorzystali stan powoda doprowadzając do zawarcia umowy, sprzecznej z jego wolą. Stąd postępowanie banku w tej sprawie należy uznać za nieetyczne i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a w konsekwencji bezprawne. Po wygaśnięciu "U." w dniu 20.06.2009 r. na rachunku powoda zamiast spodziewanych około 140 tys. zł (128 tys. zł powiększonych o odsetki w wysokości 5,11% rocznie) znalazło się łącznie tylko 107.914,73 zł, tj. suma o 20.085,27 zł mniejsza niż wpłacona przez powoda na "U." w dniu 20.06.2007 r. Powód czuje się oszukany, nie jest w stanie tego zrozumieć, a tym bardziej pogodzić się z poniesioną stratą.

Strona pozwana Bank (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa zarzucając, że powód na mocy umowy nr (...) z dnia 20 czerwca 2007 r. dokonał wpłaty na rachunek bankowy w Banku (...) środków pieniężnych w wysokości 100.000 zł, z czego 50% wpłaconej kwoty tj. 50.000 zł została przeznaczona na lokatę oszczędnościową, a 50% wpłaconej kwoty przeznaczona była na uczestnictwo powoda w Programie Funduszy Inwestycyjnych, tj. na nabycie jednostek uczestnictwa Z. F. I. (...). Identycznie były rozdysponowane (po 50%) środki pieniężne z wpłaty powoda w kwocie

28.000 zł, wpłaconych przez powoda na podstawie umowy nr (...) z dnia 20 czerwca 2007r. Na mocy zawartych umów powód nabył jednostki uczestnictwa Z. F. I.U.. Każda z tych umów dotyczących lokaty inwestycyjnej "U." została zawarta na czas nieokreślony, natomiast lokaty w Banku były zawarte na czas określony 24 miesiące.

W związku z okresowym, nieprzewidywalnym "załamaniem się" w 2008 r. rynku papierów wartościowych i panującym kryzysem gospodarczym cena (wartość) nabycia/zbycia jednostki uczestnictwa w (...)" znacznie spadła w stosunku do cen (wartości) z 2007 r., co było również przyczyną spadku wartości nabywanych jednostek inwestycyjnych zakupionych przez powoda.

Strona pozwana podkreśliła, że nie może ponosić odpowiedzialności za utracone częściowo "pieniądze" powoda w wyniku obniżenia wartości nabywanych jednostek inwestycyjnych, gdyż strona pozwana nie ma wpływu na notowania giełdowe i ceny (wartości) jednostek inwestycyjnych, o których decyduje koniunktura na rynkach papierów wartościowych.

Nadto strona pozwana wskazała, że umowy dotyczące lokaty inwestycyjnej były zawarte na czas nieokreślony, a zatem powód nie musiał dokonywać sprzedaży nabytych wcześniej jednostek inwestycyjnych Funduszu - zwłaszcza, gdy w tym okresie na papierów wartościowych panowała bessza, o czym powód był informowany przez pracowników Banku.

Strona pozwana podniosła, że w późniejszym okresie tendencje na rynkach papierów wartościowych zmieniły się i wartości jednostek uczestnictwa wzrosły, co najmniej do poziomu z 2007 r.

Strona pozwana podała ponadto, że zawarte umowy pomiędzy powodem a poprzednikiem strony pozwanej nie były umowami ustnymi, lecz zawartymi w formie pisemnej. Powód bez problemu mógł i powinien się zapoznać z warunkami tych umów, nadto jak wynika z podpisów złożonych pod dokumentami należy przyjąć, że tego dokonał. Bank (jak i każda strona pisemnej umowy -kontraktu, wobec jego drugiej strony) nie może przyjmować na siebie odpowiedzialności za nie zapoznanie się z treścią umowy i innych dotyczących ją dokumentów. Podpisane przez powoda umowy sformułowane były w sposób wystarczająco czytelny, ponadto pracownik Banku udzielił wyczerpujących informacji dotyczących oferowanego produktu finansowego oraz zawieranych umów, a gdyby pozostawały jeszcze jakiegokolwiek wątpliwości, zawsze powód mógł się zwrócić o ich wyjaśnienie. Zatem przyjąć należy, że podpisując wskazane umowy powód jasno wiedział, na co się godzi - podkreśliła strona pozwana. Powód jest osobą dorosłą i posiada pełną zdolność do czynności prawnych.

Strona pozwana stanowczo zaprzeczyła, aby ktokolwiek z pracowników Banku rzekomo nakłaniał powoda do zawarcia przedmiotowych umów. Działalność pracowników Banku, potwierdzana szkoleniami, ogranicza się do udzielania wyłącznie informacji klientom Banku, a naruszeniem elementarnych obowiązków byłoby zachowanie wykraczające poza dyrektywę udzielania jedynie "informacji".

Nadto jak wynika z § 1 ust. 5 i ust. 6 treści Umowy nr (...) z dnia 20 czerwca 2007r. oraz Umowy nr (...) z dnia 20 czerwca 2007r. powód oświadczył, iż przed jej podpisaniem zapoznał się z treścią Regulaminu otwierania i prowadzenia rachunków oraz, że treść Statutów Funduszy i Prospektów Informacyjnych Funduszy jest mu znana.

Ponadto Powód podpisując powyższe umowy miał świadomość, że prognozowane zyski z Funduszy Inwestycyjnych są wyższe, aniżeli z lokat terminowych, więc także powinien się liczyć z ryzykiem utraty części środków pieniężnych w związku z ewentualną bessą, która zawsze może się pojawić na rynku papierów wartościowych.

Nadto powód sam zdecydował o wypłacie środków z tego tytułu w najmniej korzystnym okresie do sprzedaży jednostek uczestnictwa, wbrew zasadzie, że tylko długoterminowe inwestowanie w papiery wartościowe gwarantuje dochody.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

Dnia 20 czerwca 2007 r. powód udał się do banku (...) SA. Filia w N.. Powód zlikwidował lokatę posiadaną w tym banku na łączną kwotę 128 000 zł. Po rozmowie z pracownikiem banku B. S. powód podpisał dwie umowy dotyczące ponownego ulokowania wypłaconych pieniędzy w Banku (...) S.A. Filia w N..

( dowód : zeznania świadków B. S.k 80-81, M. K.k 81 i 127, R. O.k 128, D. T.k 128 , )

Powód podpisał umowę nr (...) uczestnictwa w programie oszczędnościowo-inwestycyjnym U., według której Bank zapewniał obsługę uczestnictwa powoda w programie oszczędnościowo-inwestycyjnym U. w ramach której otworzył na rzecz powoda rachunek terminowej lokaty oszczędnościowej, zwany Rachunkiem U. oszczędnościowej. Zgodnie z umową powód miał nabywać, za pośrednictwem (...) Banku, jednostki uczestnictwa Funduszy inwestycyjnych zarządzanych przez U.(...) Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych SA.

Powód upoważnił Bank do składania w jego imieniu zleceń nabycia i odkupienia jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych, zgodnie z postanowieniami umowy oraz przekazywania tych zleceń do (...) Banku.

Zasady uczestnictwa w Programie oszczędnościowo-inwestycyjnym "(...)" określał Regulamin uczestnictwa w Programie oszczędnościowo-inwestycyjnym (...). W zakresie nieuregulowanym umową i Regulaminem miały zastosowanie- w odniesieniu do U. oszczędnościowej Regulamin otwierania i prowadzenia rachunków oszczędnościowych przez Bank (...) S.A. dla Klientów indywidualnych, a w odniesieniu do U. inwestycyjnej Statut i prospekt informacyjny: (...) albo (...) albo (...) - w zależności od dokonanego przez klienta wyboru Funduszu.

W umowie zawarto zapis , iż powód oświadcza, że przed podpisaniem umowy, otrzymał Regulamin oraz Regulamin otwierania i prowadzenia rachunków oszczędnościowych przez Bank (...) SA dla Klientów indywidualnych, przyjął do wiadomości ich treść oraz zobowiązał się do przestrzegania postanowień w nich zawartych.

W umowie komunikowano powodowi, że informacje dotyczące Funduszu, w tym statut, prospekt informacyjny oraz informacje o wartości jednostek uczestnictwa, ich cenie zbycia i odkupienia publikowane są na stronie internetowej; (...), a powód oświadczył, że treść Statutów Funduszy oraz Prospektów Informacyjnych Funduszy jest mu znana.

Zgodnie z umową powód wpłacił łącznie kwotę 100 000 zł

w formie gotówkowej w kasie Banku w dniu zawarcia umowy, a

Bank otworzył na rzecz powoda rachunek U. oszczędnościowej na kwotę 50 000 zł stanowiącej 50% wpłaconych przez powoda środków pieniężnych. U. oszczędnościowa została założona na okres 24 miesięcy- od dnia

20-06-2007r. do dnia 20-06-2009 r. Stawka oprocentowania środków U. oszczędnościowej była stała w okresach 6-miesięcznych, równa stopie (...) dla lokat 6-miesięcznych obowiązująca w 25 dniu miesiąca poprzedzającego miesiąc obowiązywania nowej stopy procentowej powiększonej o marżę w wysokości 0,5%. Tak ustalone oprocentowanie w dniu podpisania umowy wynosiło 5,11 % w skali

Odsetki od środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku U. oszczędnościowej miały być naliczane od dnia następnego po dniu wpływu środków zgromadzonych na rachunku U. oszczędnościowej do dnia końca okresu lokaty łącznie. Naliczone odsetki od środków zgromadzonych na rachunku U. oszczędnościowej postanowiono dopisywać do kapitału na koniec okresu umownego. Po upływie okresu lokaty kwota lokaty wraz z naliczonymi odsetkami miała zostać postawiona do dyspozycji powoda na nieoprocentowanym rachunku U. - do chwili dokonania przez niego wypłaty w kasie banku.

Jednocześnie powód zgłosił uczestnictwo w U. inwestycyjnej w ramach jednego z niżej wymienionych Funduszy Inwestycyjnych zarządzanych przez U.(...) Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych SA i upoważnił Bank do zakupu, za pośrednictwem Biura (...) SA, jednostek uczestnictwa Funduszu U.Z. F. I. O. za kwotę 50 000 zł. Umowa uczestnictwa w programie w części inwestycyjnej została zawarta na czas nieokreślony.

Zgodnie z umową Bank ponosił odpowiedzialność za zawinione przez siebie nieterminowe lub nieprawidłowe wykonanie dyspozycji klienta. Bank ponosił odpowiedzialność z powyższego tytułu za poniesione przez klienta straty materialne przez wypłacenie klientowi, na jego żądanie, odszkodowania do wysokości odsetek ustawowych naliczonych od kwoty dyspozycji za okres od daty dyspozycji klienta do daty prawidłowego jej wykonania przez banku lub daty zgłoszenia żądania, przez Klienta w zależności, które z tych zdarzeń będzie wcześniejsze.

W sprawach nie uregulowanych umową i Regulaminem zastosowanie miały mieć przepisy prawa, a w szczególności kodeksu cywilnego i prawa bankowego.

Powód oświadczył, że otrzymał Regulamin uczestnictwa w programie oszczędnościowo- inwestycyjnym (...) i zaakceptował jego postanowienia . Nadto powód oświadczył, że treść Statutów Funduszy oraz Prospektów Informacyjnych Funduszy jest mu znana.

( dowód : kopia umowy nr (...)uczestnictwa w programie oszczędnościowo-inwestycyjnym U. z dnia 20 06 2007 r. - k 7 - 8, 27-29 akt sprawy )

Powód w dniu 20 06 2007 r. podpisał także drugą umowę o numerze (...)uczestnictwa w programie oszczędnościowo-inwestycyjnym U., według której Bank zapewniał obsługę uczestnictwa powoda w programie oszczędnościowo-inwestycyjnym U., w ramach której otworzył na rzecz powoda rachunek terminowej lokaty oszczędnościowej, zwany (...). Zgodnie z umową powód miał nabywać, za pośrednictwem (...) Banku, jednostki uczestnictwa Funduszy inwestycyjnych zarządzanych przez U.(...) Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych SA.

Powód upoważnił Bank do składania w jego imieniu zleceń nabycia i odkupienia jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych, zgodnie z postanowieniami umowy oraz przekazywania tych zleceń do (...) Banku.

Zasady uczestnictwa w Programie oszczędnościowo-inwestycyjnym "(...)" określał Regulamin uczestnictwa w Programie oszczędnościowo-inwestycyjnym (...). W zakresie nieuregulowanym umową i Regulaminem miały zastosowanie- w odniesieniu do U.oszczędnościowej Regulamin otwierania i prowadzenia rachunków oszczędnościowych przez Bank (...) S.A.dla Klientów indywidualnych, a w odniesieniu do U.inwestycyjnej Statut i prospekt informacyjny: U. A.albo U. Z.albo U. - w zależności od dokonanej przez klienta wyboru Funduszu.

W umowie zawarto zapis , iż powód oświadcza, że przed podpisaniem umowy, otrzymał Regulamin oraz Regulamin otwierania i prowadzenia rachunków oszczędnościowych przez Bank (...) SA dla Klientów indywidualnych, przyjął do wiadomości ich treść oraz zobowiązał się do przestrzegania postanowień w nich zawartych.

W umowie komunikowano powodowi, że informacje dotyczące Funduszu, w tym statut, prospekt informacyjny oraz informacje o wartości jednostek uczestnictwa, ich cenie zbycia i odkupienia publikowane są na stronie internetowej; (...), a powód oświadczył, że treść Statutów Funduszy oraz Prospektów Informacyjnych Funduszy jest mu znana.

Zgodnie z umową powód wpłacił łącznie kwotę 28 000 zł

w formie gotówkowej w kasie Banku w dniu zawarcia umowy, a

Bank otworzył na rzecz powoda rachunek U.oszczędnościowej na kwotę 14 000 zł stanowiącej 50% wpłaconych przez powoda środków pieniężnych. U.oszczędnościowa została założona na okres 24 miesięcy- od dnia

20-06-2007r. do dnia 20-06-2009 r. Stawka oprocentowania środków U. oszczędnościowej była stała w okresach 6-miesięcznych, równa stopie (...) dla lokat 6-miesięcznych obowiązująca w 25 dniu miesiąca poprzedzającego miesiąc obowiązywania nowej stopy procentowej powiększonej o marżę w wysokości 0,5%. Tak ustalone oprocentowanie w dniu podpisania umowy wynosiło 5,11 % w skali

Odsetki od środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku U. oszczędnościowej miały być naliczane od dnia następnego po dniu wpływu środków zgromadzonych na rachunku U. oszczędnościowej do dnia końca okresu lokaty

włącznie. Naliczone odsetki od środków zgromadzonych na rachunku U. oszczędnościowej postanowiono dopisywać do kapitału na koniec okresu umownego. Po upływie okresu lokaty kwota lokaty wraz z naliczonymi odsetkami miała zostać postawiona do dyspozycji powoda na nieoprocentowanym rachunku U. - do chwili dokonania przez niego wypłaty w kasie banku.

Jednocześnie powód zgłosił uczestnictwo w U.inwestycyjnej w ramach jednego z niżej wymienionych Funduszy Inwestycyjnych zarządzanych przez U.(...) Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych SA i upoważnił Bank do zakupu, za pośrednictwem Biura (...) SA, jednostek uczestnictwa Funduszu U.Z. F. I. O.za kwotę 14 000 zł. Umowa uczestnictwa w programie w części inwestycyjnej została zawarta na czas nieokreślony.

Zgodnie z umową Bank ponosił odpowiedzialność za zawinione przez siebie nieterminowe lub nieprawidłowe wykonanie dyspozycji klienta. Bank ponosił odpowiedzialność z powyższego tytułu za poniesione przez klienta straty materialne przez wypłacenie klientowi, na jego żądanie, odszkodowania do wysokości odsetek ustawowych naliczonych od kwoty dyspozycji za okres od daty dyspozycji klienta do daty prawidłowego jej wykonania przez banku lub daty zgłoszenia żądania, przez Klienta w zależności, które z tych zdarzeń będzie wcześniejsze.

W sprawach nie uregulowanych umową i Regulaminem zastosowanie miały mieć przepisy prawa, a w szczególności kodeksu cywilnego i prawa bankowego.

Powód oświadczył, że otrzymał Regulamin uczestnictwa w programie oszczędnościowo- inwestycyjnym (...) i zaakceptował jego postanowienia . Nadto powód oświadczył, że treść Statutów Funduszy oraz Prospektów Informacyjnych Funduszy jest mu znana.

( dowód : kopia umowy nr (...)uczestnictwa w programie oszczędnościowo-inwestycyjnym U. z dnia 20 06 2007 r. - k 10 - 11, 32-34 )

Zgodnie z regulaminem uczestnictwa w programie oszczędnościowo-inwestycyjnym (...)Program oszczędnościowo - inwestycyjny U.integruje w ramach jednej umowy dwie usługi finansowe: nieodnawialną, terminową lokatę oszczędnościową zakładaną w Banku (...) SA oraz uczestnictwo w specjalistycznym planie inwestycyjnym w ramach jednego z określonych w Regulaminie funduszy inwestycyjnych, zarządzanych przez U.(...) Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych SA. W skład Programu oszczędnościowo- inwestycyjnego U.wchodzi:

- 1) U. oszczędnościowa - lokata oszczędnościowa, zakładana i prowadzona przez Bank.
- 2) U. inwestycyjna - uczestnictwo w wybranym przez Klienta funduszu inwestycyjnym zarządzanym przez Towarzystwo.

Regulamin uczestnictwa w Programie oszczędnościowo-inwestycyjnym U.stanowi integralną część Umowy uczestnictwa w Programie oszczędnościowo-inwestycyjnym U. i jest wiążący da obu jej stron przez okres obowiązywania Umowy.

Otwarcie Programu oszczędnościowo-inwestycyjnego U. następuje na podstawie pisemnej Umowy zawieranej z Bankiem. Zawarcie Umowy jest równoznaczne ze złożeniem:

- a) zlecenia nabycia jednostek uczestnictwa w wybranym przez Klienta Funduszu w rozumieniu Statutu Funduszu,
- b) dyspozycji założenia U.oszczędnościowej.

Zlecenie nabycia jednostek uczestnictwa złożone wraz z zawarciem Umowy jest nieodwołalne i bezwarunkowe.

Środki pieniężne wpłacone przez Klienta w związku z uczestnictwem w Programie podlegają podziałowi w następującej proporcji; 50% środków, zostaje na nabycie jednostek uczestnictwa wybranego przez siebie Funduszu, a 50% Środków lokowanych jest na nieodnawialnej, terminowej (...)oszczędnościowej w Banku.

Klient, w ramach uczestnictwa w Programie, dokonuje wpłaty pieniężnych w wysokości co najmniej 5.000 złotych nie więcej niż 100.000 złotych, na rachunek bankowy wskazany w Umowie. U. oszczędnościowa zakładana jest na okres 24 miesięcy.

Klient podpisując Umowę dokonuje wyboru jednego z Funduszy, którego jednostki zamierza nabyć, a jednostki uczestnictwa nabywane są bezterminowo. Z chwilą nabycia jednostek uczestnictwa Klient staje się uczestnikiem Funduszu. Po upływie okresu 24 miesięcy jednostki uczestnictwa zostają przeniesione z prowadzonego na potrzeby produktu U.odrębnego rejestru jednostek uczestnictwa, na rejestr prowadzony na zasadach ogólnych wynikających ze statutu wybranego Funduszu.

W przypadku rezygnacji z dalszego uczestnictwa w Funduszu w ramach Programu Klient składa zlecenie odkupienia lub konwersji wszystkich jednostek uczestnictwa nabytych w ramach Programu.

( dowód : kopia Regulaminu uczestnictwa w programie oszczędnościowo-inwestycyjnym U. k 8-9, k 11-12, 30-31, 35-36 )

Dnia 24 02 2009 r. powód telefonicznie informował pracowników pozwanej, że zaniepokoił go roczny wyciąg stanu lokaty, po czym w dniu 26 02 2009 r. doszło do spotkania pracowników pozwanej z powodem, podczas którego powód oświadczał, iż nie chce słyszeć o jakiegokolwiek stracie, chciał zdeponować w banku pieniądze , a dwie lokaty założono bez jego wiedzy, wobec czego domaga się zwrotu zainwestowanych środków.

W dniu 3 03 2009 r. powód wydał zlecenie odkupienia wszystkich jednostek uczestnictwa w Subfunduszu U. Z.. Pismem z dnia 4 03 2009 r. powód zwrócił się do strony pozwanej , w którym zawiadamiał, że nie poinformowano go, iż jego wkład przynosi stratę. W pisemnej odpowiedzi z dnia 13 03 2009 r. powiadomiono powoda, że jego uwagi są niezasadne, gdyż program oszczędnościowo-inwestycyjny U.zawiera dwie usługi finansowe - nieodnawialną terminową lokatę oszczędnościową oraz uczestnictwo w specjalnym planie inwestycyjnym w ramach jednego ze wskazanych w Umowie Subfunduszu , wydzielonych w ramach UniFundusze Funduszu Inwestycyjnego Otwartego i zarządzanego przez U.(...) TowarzystwoFunduszy Inwestycyjnych S.A. Dnia 20 06 2007 r. powód podpisał umowy na dyspozycje na łączną kwotę 128 000 zł, w tym lokata 24-miesięczna na 50 000 zł i 50 000 zł na wskazany przez powoda SubFundusz U. Z., a nadto lokata 24- miesięczna na kwotę 14 000 zł oraz 14 000 zł na wskazany przez powoda SubFundusz U. Z.. Jednostki uczestnictwa SubFunduszu U. Z.zostały zakupione dnia 22 06 2006 r. za łączną kwotę 62 440 zł , a cena netto na początek inwestycji wynosiła 294,37 zł ( za tę cenę zakupiono łącznie 212 113 jednostek uczestnictwa ).

Dnia 3 03 2009 r. powód złożył dyspozycję odkupienia wszystkich jednostek uczestnictwa i 4 03 2009 r. odkupiono jednostki uczestnictwa po cenie 175,98 zł tj. za kwotę 37 327,82 zł, którą przelano na konto powoda dnia 6 03 2009 r. Jednocześnie wyjaśniono powodowi, że fundusze ani subfundusze nie gwarantują realizacji założonego celu inwestycyjnego ani uzyskania określonego wyniku inwestycyjnego, a uczestnik musi się liczyć z możliwością utraty przynajmniej części wpłaconych środków.

Pismem doręczonym pozwanej 8 04 2009 r. powód oświadczał, że złożył podpisy na umowach, ale nie zapoznał się z ich treścią, a był zapewniany przez pracownika banku, że jego lokata nie przyniesie straty, a dyspozycje dokonane przez powoda były " kombinacją" . W odpowiedzi a dnia 16 04 2009 r. strona pozwana podtrzymała swoje stanowisko.

Dnia 22 06 2009 r. powód wydał dyspozycję zamknięcia rachunków lokaty terminowej z wkładem 55 201,10 zł oraz 15 456,50 zł i wybrał gotówką kwoty 55 201,10 zł oraz kwotę 15 456,50 zł - łącznie 70 657,60 zł.

( dowód : dyspozycja zamknięcia rachunku i dowody wypłat k 13, zlecenie odkupienia jednostek uczestnictwa nr (...)k 37-3, pismo powoda z dnia 4 03 2009 r. k 39, pisma strony pozwanej k 40-41, 43, pismo powoda k 42, notatka k 44, zeznania świadków D. T., R. O.k 127-128 )

Zgodnie z opinią biegłych sądowych z zakresu psychologii i psychiatrii u powoda występują cechy inwolucji starczej z rozpoczynającym się otępieniem. Zaburzenia dotyczą funkcji pamięci pod postacią osłabienia głównie pamięci świeżej, osłabiona jest u powoda zdolność przyswajania i uczenia się nowych informacji. Stopień utraty pamięci jest łagodny. Podobnie występuje u powoda spadek innych zdolności poznawczych w zakresie planowania, organizowania i przetwarzania informacji.

W ocenie biegłych powód miał on zdolność rozumienia istoty umowy inwestycyjnej terminowej na określony procent zapewniający przewidywalny zysk. Natomiast program oszczędnościowo - inwestycyjny U. ze względu na swoją złożoność przekroczył zdolności rozumienia powoda.

Zdaniem biegłych z całej umowy powód rozumiał jedynie, że jego pieniądze zostały podzielone i wpłacone na lokatę oszczędnościową U.o oprocentowaniu 5,11% w skali roku.

Powód nie miał zdolności rozumienia istoty umowy zawartej przez niego w dniu 20 czerwca 2007 roku, nie miał też tym samym świadomości ryzyka inwestowania w proponowany mu produkt.

Osoby, które przedstawiały mu warunki umowy i wyjaśniały jej konstrukcję mogły zorientować się w trakcie rozmowy z powodem, że nie jest on w stanie w pełni jej rozumieć.

Umowa U., którą podpisał powód, ze względu na swoją zawilgość i skomplikowanie była dla powoda nie do zrozumienia biorąc pod uwagę jego dotychczasowe doświadczenia życiowe, zawód i wydolność funkcji poznawczych.

Według biegłych powód wiedział o podziale jego środków na dwie części, ale nie rozumiał konsekwencji tego podziału, potencjalnych skutków w przyszłości. Nie rozumiał faktu, że część pieniędzy została ulokowana na tzw. funduszu inwestycyjnym i jest zależna od stanu gospodarki naszej i nie tylko naszej, ale i światowej; nie rozumiał i nie wiedział że zależy to od wyceny funduszy na giełdzie i w ogóle nie zdawał sobie sprawy, że może zaistnieć taka sytuacja, która zaistniała, czyli światowa recesja spowodowana upadkiem banku w A.. To było poza obszarem jego możliwości w pojmowaniu sytuacji.

Powód nie rozumiał, że podejmuje ryzyko utraty zgromadzonych na danej lokacie środków finansowych, jeżeli zaistnieją niekorzystne czynniki dla funduszy inwestycyjnych. Powód rozumiał, że będzie miał 5,11% ze swoich pieniędzy. Powód myślał życzeniowo. Powód zdawał sobie sprawę z tego, że jest w banku. Chęć zdobycia wysokiego procentu przeważała. Na pewno miał zachowaną świadomość, orientację zachowaną we wszystkich kierunkach, ale nie rozumiał w ogóle proponowanego mu produktu, a mimo to podpisał umowę. Jego decyzja wynikała z emocjonalnych przesłanek - chęci zarobienia pieniędzy i zaufania do banku. Uważamy, że wysoki procent przy umowach był główną pobudką zachowania powoda. Nie wchodzi tu w grę stan zniesienia świadomości u powoda.

( dowód : opinia biegłych k 145, 211, 239-243, 295-299, )

Sąd zważył :

Zebrany w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy daje dostateczne podstawy do przyjęcia, że roszczenie powoda jest bezpodstawne.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że pozostawało poza sporem następstwo prawne strony pozwanej, która wstąpiła w stosunki zobowiązaniowe z powodem zawierającym wcześniej umowy z Bankiem (...) S.A. z/s w W. ( Filia w N. ).

Nie ulega także wątpliwości, że powód zawarł ze wskazanym Bankiem dwie umowy uczestnictwa w programie oszczędnościowo-inwestycyjnym U. B. i w wyniku tych umów dokonał wpłat środków pieniężnych w łącznej wysokości 128 000zł.



Jest także oczywiste, że strona pozwana w żaden sposób nie może ponosić odpowiedzialności za obniżenie wartości jednostek uczestnictwa w Funduszu Inwestycyjnym U.Z. F. I. O., która doprowadziła do straty powoda wynikającej z obniżonej wartości tych jednostek.

Trafnie strona pozwana podnosi, że o wartości jednostek uczestnictwa decyduje koniunktura na rynku papierów wartościowych, a powód - zawierając umowę na czas nieokreślony - nie musiał podejmować decyzji o wycofaniu się z Funduszu i sprzedaży jednostek uczestnictwa w okresie tzw. bessy.

Strona pozwana nie może ponosić odpowiedzialności za tego typu decyzje powoda. Strona pozwana nie miała i nie ma wpływu na notowania giełdowe i ceny (wartości) jednostek inwestycyjnych, o których decyduje koniunktura na rynkach papierów wartościowych. Umowy dotyczące lokaty inwestycyjnej były zawarte na czas nieokreślony, a zatem w istocie powód nie musiał dokonywać sprzedaży nabytych wcześniej jednostek inwestycyjnych Funduszu - zwłaszcza, gdy w tym okresie na papierów wartościowych panowała bessy.

W tym zakresie nie sposób przypisać stronie pozwanej jakiegokolwiek odpowiedzialności, zwłaszcza opartej na zasadzie winy.

W pozwie powód nie wskazał podstawy prawnej swojego roszczenia, a jedynie opisał ze swojego punktu widzenia przebieg wydarzeń związanych z zawarciem umowy, wskazał na poniesioną stratę finansową oraz podniósł jako główny argument brak możliwości zrozumienia rzeczywistej treści umów, które podpisał 20 czerwca 2007r., podnosząc przy tym argument pełnego zaufania do Banku jako instytucji, która nie narazi go na straty finansowe.

W toku procesu pełnomocnik powoda powołał jako podstawę odpowiedzialności strony pozwanej przepisy o odpowiedzialności deliktowej za wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym przez pracowników Banku, tj. na art. 430 k.c.

Strona pozwana w pełni zasadnie odwołuje się do związania Sądu tak określoną podstawą prawną roszczenia jako rzutującą na podstawę faktyczną żądania.

Dlatego też przede wszystkim należało oceniać roszczenie powoda w świetle przesłanek odpowiedzialności deliktowej wynikającej z art. 430 k.c. Zgodnie z tym przepisem kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

Przyjmuje się na tle powołanego przepisu, że występują tu następujące przesłanki odpowiedzialności

- a) szkoda wyrządzona osobie trzeciej przez podwładnego,
- b) wina podwładnego,
- c) wyrządzenie szkody przy wykonywaniu przez podwładnego powierzonej mu czynności.

Najważniejszą z przesłanek z punktu widzenia przedmiotowej sprawy jest tu wina podwładnego, gdyż w razie jej braku nie można przypisać odpowiedzialności powierzającemu czynności. Ciężar dowodu, w rozumieniu art. 6 k.c., co do wszystkich wskazanych przesłanek odpowiedzialności, a w szczególności co do winy podwładnego, obciąża poszkodowanego.

Powód nie był w stanie udowodnić rzeczywistego przebiegu, treści i okoliczności towarzyszących zawarciu przez niego pisemnych umów uczestnictwa w Programie (...) Inwestycyjnym U.. Od dnia podpisania przez powoda umów upłynął znaczny czas uniemożliwiający szczegółowe odtworzenie rozmów prowadzonych przez powoda z pracownicą banku BIŚE B. S.. Wszelkie spekulacje pełnomocnika powoda odnośnie kierowania się przez pracowników banku chęcią wykonania planu sprzedaży produktów nie znajdują rzetelnego potwierdzenia. Wymyślone na użytek procesu zostały zdania zawarte w uzasadnieniu pozwu w rodzaju - "Pan, Pani S. nie może od nas odejść. Pan musi u nas zostać. To

najlepsza lokata na rynku". Dosłownego brzmienia negocjacji prowadzonych przez powoda, a nawet czasu ich trwania nie sposób obecnie ustalić.

W tej sytuacji brak dostatecznych podstaw do ustalenia winy pracownika Banku (w tym przypadku przede wszystkim B. S.) niezbędnej do uznania deliktowej odpowiedzialności strony pozwanej.

Należy tu przede wszystkim zwrócić uwagę, że w pojęciu winy w rozumieniu przepisów o odpowiedzialności deliktowej mieści się przesłanka bezprawności postępowania i nic nie wskazuje aby pracownikom Banku można zarzucić jakiegokolwiek bezprawne postępowanie.

Powód został potraktowany jak każdy potencjalny klient banku i miał możliwość nie podpisania proponowanej umowy, jeżeli nie rozumiał jej treści i nie rozumiał konsekwencji swojego postępowania. Składając podpis na formularzu umowy powód potwierdził, że rozumie treść tej umowy oraz zna postanowienia nie tylko umowy, ale także regulaminu i innych przepisów wskazanych w umowie, jak prospekty informacyjne, czy statuty funduszy.

Jak wspomniano, nie znalazła potwierdzenia argumentacja powoda, że pracownicy Banku nakłonili go ( a tym bardziej podstępnie zmusili ) do podpisania umów kierując się poleceniami wykonania planu sprzedaży produktów Banku. Okoliczność, że zawarto z powodem dwie umowy uczestnictwa, zamiast jednej na pełną kwotę - co miało dowodzić, że pracownicy Banku zamierzali zwiększyć ilość sprzedaży tego produktu - wynikała z faktu, że regulamin uczestnictwa w tym programie zabraniał wyższych jednorazowych wpłat powyżej kwoty 100 000zł.

Nie można wykluczyć, że powód podpisując w dniu 20 czerwca 2007r. umowę uczestnictwa kierował się chęcią uzyskania jak najwyższego zysku z lokaty bankowej, a o tym że był to produkt korzystny w tamtym okresie przekonują także wypowiedzi pełnomocnika powoda. Na taką właśnie motywację powoda wskazują biegli sądowi. Należy jednakże pamiętać, że w chwili zawarcia przez powoda umów uczestnictwa nie było jeszcze wiadomym, że nastąpi tak rozległy kryzys na rynkach finansowych.

Zatem brak wystarczających dowodów na to, aby zarzucić pracownikom Banku zawinione , a zwłaszcza bezprawne , postępowanie doprowadzające do straty w majątku powoda.

Należy zwrócić uwagę, że powód zawierając omawiane umowy nie znajdował się w stanie opisanym w art. 82 k.c., a więc wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Powód - jak to wynika z opinii biegłych - pomimo wszystkich uwarunkowań wynikających z wieku i wykształcenia, z całą pewnością wiedział, że dokonuje operacji finansowych, że znajduje się w banku, że lokuje pieniądze w banku, że na lokacie może uzyskać co najmniej 5,11% oprocentowania. Jest przy tym oczywiste, że powód miał pełną zdolność do czynności prawnych. Nie miał zniesionej świadomości rozumienia znaczenia swoich czynów i pokierowania własnym postępowaniem.

Biegli sądowi podkreślali, że powód nie miał jedynie zdolności zrozumienia i uświadomienia sobie ryzyka związanego z zainwestowaniem pieniędzy w fundusze inwestycyjne. Nie oznacza to jednak, że powód był pozbawiony całkowicie świadomości co do podejmowanych przez siebie czynności prawnych. Z opinii biegłych można by ewentualnie wnioskować, że powód był w błędzie co do znaczenia dokonanej czynności prawnej. Obecnie jednak powód nie może uchylać się od skutków prawnych zawartych umów z uwagi na upływ terminu z art. 88 § 2 k.c. Należy bowiem przyjąć, że jeżeli powód nie zdawał sobie sprawy, że dokonane przez niego dyspozycje finansowe mogą mu przynieść straty w chwili zawierania tych umów, to taką świadomość niewątpliwie uzyskał już 24 lutego 2009r., kiedy otrzymał roczny wyciąg z U. (...). Już w lutym 2009r. powód podejmował interwencje pisemne oraz spotykał się z pracownikami Banku, w których podnosił że poniósł stratę, czego się nie spodziewał. Także w kwietniu 2009r. powód kierował kolejne pismo do kierownictwa Banku, w którym skarżył się że poniósł straty finansowe. Jednakże żadne z tych pism nie zawierało oświadczenia woli o uchyleniu się od skutków prawnych umów zawartych pod wpływem błędu. Tymczasem pozew w przedmiotowej sprawie wpłynął do Sądu 16 czerwca 2010r. - czyli po upływie rocznego terminu z art. 88 § 2 k.c. - i też nie zawierał oświadczenia w przedmiocie uchylenia się od skutków prawnych umowy zawartej pod wpływem błędu.

Zgodnie z art. 84 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny).

Należy tu zwrócić uwagę, że błąd musi nosić cechę błędu istotnego, co oznacza - jak potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 05 2011r w sprawie o sygn. IV CSK 533/10 - konieczność obiektywizacji oceny.

Definicję błędu istotnego formułuje art. 84 § 2 k.c., powołując dla obiektywizacji oceny istotności błędu miernik rozsądnego działania. Przepis ten wskazuje, że błąd jest istotny, jeżeli zachodzi taka sytuacja, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści. Wchodzi tu w grę jednocześnie subiektywna i obiektywna istotność błędu (subiektywna, polegająca na tym, że indywidualnie pojmowany składający, gdyby nie był w błędzie, nie złożyłby oświadczenia woli tej treści, i obiektywna, polegająca na tym, że nie złożyłby oświadczenia woli tej treści także ujmowany generalnie rozsądny człowiek w jego sytuacji).

Według powszechnie przyjętego określenia obiektywna istotność błędu oznacza, iż błąd jest tego rodzaju, że żaden rozsądny człowiek, znający prawdziwy stan rzeczy, nie złożyłby oświadczenia woli tej treści. W wyroku z dnia 17 sierpnia 1994 r., I ACr 312/94, Wokanda 1995, nr 8, s. 41, SA w Katowicach stwierdzono, że "Błąd w prognozowaniu rozpoczętej działalności gospodarczej (brak oczekiwanych zysków z prowadzonej działalności gospodarczej) jest błędem co do pobudki, a nie błędem co do treści czynności prawnej i tym samym przepis art. 84 k.c. nie może tu mieć zastosowania". Podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 października 1997 r., III CKN 214/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 47, przyjmuje, iż w tego typu sytuacji zachodzi błąd w pobudce, który nie uzasadnia możliwości uchylenia się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. W tezie wyroku z dnia 24 września 1998 r., III CKN 611/97, Lex, nr 50636, Sąd Najwyższy zaprezentował pogląd w pełni podzielany przez sąd orzekający w sprawie, iż : "Błąd przewidywania co do dalszych posunięć po dojściu do skutku oferowanej umowy, jako błąd co do pobudki, nie uzasadnia uchylenia się od skutków prawnych złożonej oferty".

Błąd co do pobudki albo błąd polegający na mylnym przewidywaniu wyniku przedsięwzięcia, podejmowanego na podstawie umowy, pozbawiony jest doniosłości prawnej (por. wyr. SN z dnia 19 października 2000 r., III CKN 963/98, OSNC 2002, nr 5, poz. 63: niespełnienie się oczekiwań osoby dokonującej czynności prawnej co do określonego rozwoju zdarzeń nie daje podstaw do uznania oświadczenia woli za wynik błędu prawnie doniosłego).

Przyjmuje się także, że nie jest dotknięte błędem oświadczenie woli złożone przez osobę, która podpisuje dokument bez zapoznania się z jego treścią.

Jak wyżej wskazano, nie sposób odtworzyć przebiegu negocjacji pomiędzy powodem, a pracownikami Banku. Można jednak zasadnie przyjąć, że brak podstaw do uznania istotności ewentualnego błędu powoda, gdyż obiektywna istotność błędu oznacza, że żaden rozsądny człowiek, znający prawdziwy stan rzeczy, nie złożyłby oświadczenia woli tej treści, a w tamtym czasie warunki inwestowania pieniędzy, chociaż ryzykowne, nie były tak niekorzystne, że tzw. rozsądny człowiek nie przyjąłby ich. Strona pozwana trafnie zauważyła, że ten produkt był oferowany nie tylko powodowi, lecz każdemu potencjalnemu klientowi banku i w roku 2007 uchodził za korzystny, i przynoszący zysk, głównie ze względu na stopę oprocentowania.

Nie ma też podstaw do uznania podstępstwa ze strony pracowników Banku. Świadek B. S.wyraźnie wskazała, że nie nakłaniała powoda do zawarcia właśnie tej umowy, a powód był dociekliwy i dopytywał się o warunki inwestowania środków pieniężnych.

Świadek ten zeznał - " nie nakłaniałam Pana M. do zawarcia umowy U. wbrew jego woli, jestem pewna, że Pan M. zrozumiał treść umowy, ponieważ zawsze

tłumaczyłam klientom i pytałam na zakończenie rozmowy, czy zrozumieli na czym polegał dany produkt i czy decydują się na niego, nie miałam wątpliwości co do tego, że Pan M. rozumie umowy, był zawsze dobrze zorientowany i dociekliwy,

przed zawarciem każdej umowy dopytywał się, chciał wszystko wiedzieć, nigdy nie powzięłam wątpliwości co do rozumienia przez Pana M. czynności bankowych" - patrz zeznania świadka B. S.k 79-80 akt sprawy.

Opinia biegłych odnosi się do skomplikowania treści umów podpisanych przez powoda, które były dla powoda niezrozumiałe, a pobudki działania powoda były emocjonalne. Są to jednak umowy standardowe stosowane wobec wszystkich klientów banku, a nadto przedstawione jedynie do akceptacji, z wyłączeniem rokowań co do treści poszczególnych postanowień umowy.

Nie można jednak zasadnie mówić o błędzie, w sytuacji gdy ktoś składa podpis na dokumencie bez uprzedniego przeczytania go, bądź przeczytania, ale bez zrozumienia. Osoba taka nie myli się, ponieważ świadomie składa oświadczenie woli, nie znając jego treści (por. A. Szpunar, glosa do uchwały SN z dnia 31 maja 1994 r., III CZP 75/94, OSP 1995, z. 2, poz. 33), akceptując w ten sposób każde postanowienie zawarte w dokumencie.

Nie ma też błędu, jeżeli oświadczający znał otaczającą go rzeczywistość i rozumiał okoliczności np. zawieranej umowy, ale wyciągnął z nich niewłaściwe wnioski i podjął niesłuszną czy też niekorzystną dla siebie decyzję. Błąd bowiem polega na nieprawidłowości widzenia, a nie na nieumiejętności przewidywania i wnioskowania. Błąd oznacza mylne wyobrażenie o istniejącym stanie rzeczy lub mylne wyobrażenie o treści złożonego oświadczenia woli, nie odnosi się do sfery motywacyjnej; nadto błąd dotyczy musi stanu istniejącego w momencie zawierania umowy, nie zaś okoliczności, które nastąpiły w toku wykonywania umowy, doprowadzając stronę do przekonania, że decyzja o jej zawarciu była błędna" (wyrok SN z dnia 6 maja 1997 r., I CKN 91/97, Lex, nr 79941).

Trafnie podnosi strona pozwana, że powód bez problemu mógł i powinien się zapoznać z warunkami podpisanych umów, Bank (jak i każda strona pisemnej umowy -kontraktu, wobec jego drugiej strony) nie może przyjmować na siebie odpowiedzialności za nie zapoznanie się z treścią umowy i innych dotyczących ją dokumentów.

Opinia biegłych sądowych jest rzetelna, wiarygodna i w pełni oparta na materiale dowodowym zebranym w sprawie. Wnioski biegłych są prawidłowe.

Zeznania świadków B. S., D. T., R. O., M. K., C. C. i D. M. zasługiwały na wiarę, gdyż znalazły potwierdzenie i uzupełnienie w pozostałym materiale dowodowym.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą z art. 98 k.p.c.

Na podstawie art. 83 i 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm. ) orzeczono o obowiązku zwrotu przez powoda poniesionych wydatków.

Biorąc pod uwagę powyższe przesłanki orzeczono jak w sentencji.